

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61.

Ojczyznę budujesz
spełnianiem obowiązku

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 227

LESZNO, sobota, dnia 2-go października 1937 roku

Rok XVIII

Nie podwyższanie — lecz redukcja podatków

Warunkiem utrwalenia koniunktury

Znakomity ekonomista prof. Krzyżanowski o położeniu gospod.

W ostatnim numerze dwutygodnika p. „Polityka” pojawił się wywiad z prof. Adamem Krzyżanowskim, znanym ekonomistą.

Prof. Krzyżanowski stwierdza na wstępie poprawę koniunktury gospodarczej w naszym kraju, która wyszła od poprawy położenia wsi. Zdaniem prof. K. wzrost cen produktów rolnych wywołał wzrost dochodów wsi, zwiększając tym samym zdolność nabywczą. Stworzyło to dla naszego przemysłu większy rynek zbytu; przemysł może więcej wytwarzać i zwiększyć zatrudnienie. We wzroście zatrudnienia widzi prof. K. istotny symptom poprawy koniunktury.

Fakt, że społeczeństwo nie odczuwa obiektywnie poprawy swego położenia, tłumaczy prof. K. przede wszystkim wzrostem ilości ludności w naszym kraju. W ciągu dziesięciu ostatnich lat ludność wzrosła o blisko 4 miliony. Wskutek tego przy tym samym dochodzie społecznym dochód na głowę zmalał. Ponadto udział ciał publicznych w dochodzie społecznym jest znacznie wyższy obecnie, niż w okresie poprzedniej koniunktury. To sprawia, że dochody osób prywatnych są odpowiednio mniejsze.

Profesor K. za istotną i najważniejszą przyczynę wielkich rozmiarów kryzysu w Polsce uważa przeciążenie podatkowe. Twierdzi, że w latach dobrej koniunktury (1927-29) nie wyżyłaliśmy wielkich nadwyżek budżetowych dla zmniejszenia stawek podatkowych. Prof. Krzyżanowski stwierdza w dalszym ciągu, że globalnie mamy raczej stały wzrost obciążeń. I dalej mówi: „W przeciążeniu podatkowym upatruję główną przyczynę anemii gospodarczej Polski. W stałym podniesieniu obciążeń widzę główny hamulec poprawy na większą skalę”.

W konkluzji prof. K. stwierdza, że trzeba przede wszystkim uniknąć bądź podwyższania stawek istniejących podatków, bądź tworzenia nowych. Wobec projektów podwyższenia podatku dochodowego oraz uchwalenia dodatku komunalnego do podatku dochodowego prof. Krzyżanowski zajął stanowisko zdecydowanie negatywne, wypowiadając opinie, że każde podniesienie podatków zabija koniunkturę i w rezultacie grozi ubytkiem wpływów skarbu.

W dalszym ciągu swoich wywodów prof. K. zwraca uwagę na dodatni skutek stosowanych dotychczas ulg podatkowych. Stwierdza, że tylko te formy działalności gospodarczej, które z ulg podatkowych korzystają, rozwijają się pomyślnie. Zdaniem prof. K. zmniejszenie stawek podatkowych musi i wzmocnić koniunkturę, i przysporzyć skarbowi większe dochody.

Na zakończenie dodał, że w chwili obecnej zagadnienie podatkowe, a

nie np. polityki kredytowej jest problemem kluczowym. Zaniedbanie obniżenia stawek podatkowych działając musi się zemścić. Podwyższenie podatków zabija koniunkturę i podważa równowagę budżetu. Konicząc swoje wywody prof. K. stwierdza, że obniżenie stawek podatkowych i niepowiększanie wydatków budżetowych jest dzisiaj jedyną

nie właściwą drogą do utrwalenia koniunktury i wzmocnienia jej tempa, do powiększenia wpływów skarbu, do istotnej równowagi budżetu, do zwiększenia naszego potencjału gospodarczego, a zatem i obronnego, oraz do podniesienia stopy życiowej najsłabszych mas ludności.

Córka kuratora -- komunistka

Akt oskarżenia przeciwko Lewickiej

Lublin. 30. 9. Sporządzony został akt oskarżenia przeciwko córce b. kuratora lubelskiego, Lewickiej, oskarżonej o działalność komunistyczną.

Lewicka używała pseudonimu „Halina”, współpracując na terenie szkół lubelskich z Żydami-wyrotowcami.

Sztab Lewickiej aresztowany został w r. 1935.

Sama ona uniknęła zetknięcia z wymiarem sprawiedliwości dzięki starannej konspiracji.

W r. 1936, Lewicka stworzyła nowy sztab jacek młodzieży i wraz z najbliższymi swymi współpracownikami, Gutmanem i Orensteinem, kierowała działalnością wyrotową wśród młodzieży na terenie Lublina.

W tym czasie subsydiowała organizację komunistyczną, wydając na ten cel znaczne sumy pieniężne.

W lutym 1936 r. do Lublina przyjechał na lustrację pracy jacek wybitny działacz komunistyczny z Warszawy, używający pseudonimu „Rysiek”.

Wkrótce potem, Lewicka zaczyna się mniej konspirować i bywa na zebraniach w świetlicy przy ul. Bychawskiej 115, gdzie zbierał się sztab komuny, bierze również udział w zebraniach, które odbywają się na ławkach między ulicą Dolną a Północną. W tym czasie władze wpadły na ślad jej wyrotowej działalności.

„Gdy „Halina” zorientowała się, że jest śledzona, wyjechała do Lwowa, gdzie meldowała się fałszywie pod panieńskim nazwiskiem swej matki,

jako Barczykowska. Tu również nawiązała kontakty z miejscowymi działaczami komunistycznymi.

Lewicką aresztowano po wykryciu przez urząd meldunkowy sprawy fałszywego meldunku. Przeprowadzona wówczas rewizja dostarczyła szereg dowodów jej wyrotowej działalności.

Tryumfalny powrót Mussoliniego

wśród bicia dzwonów, salw armatnich i owacji Rzymian

Rzym. Powitanie, jakie Rzym zgotował Mussoliniemu powracającemu z Niemiec, przypominało wielkie zgromadzenia ludowe zorganizowane w dn. zajęcia Adis Abeby i ogłoszenia imperium w maju r. 1936. Od południa zamknięto wszystkie sklepy, aby w dniu powrotu Mussoliniego nadać stolicy charakter świąteczny. Miasto udekorowane było sztandarami i oświetlone potężnymi reflektorami. Na trasie, którą przebyć miał orszak Mussoliniego, ustawiły się organizacje faszystowskie i tłumy publiczności. Na placu Esedra w pobliżu dworca zebrały się delegacje oddziałów wojskowych wszystkich broni ze sztandarami. Plac udekorowano transparentami z napisem: „Roma doma” („Rzym panuje”).

W chwili przyjazdu Mussoliniego o godz. 18.30 rozległy się ogłuszające sygnały syren przy równoczesnym biciu dzwonów kościelnych. Z fortu na Monte Mario artyleria dała 21 strzałów

Ojciec św. o bluźnierstwie hitlerowskim

Cittadel Vaticano. W zakończeniu encykliki, której treść podaliśmy wczoraj, Ojciec św. mówi o ciężkiej zniewadze, jaka została rzucona publicznie na Matkę Boską. Jest to wyraźna aluzja do głośnego wystąpienia organu hitlerowskiego „Arbeitsmann”, który swego czasu w bluźnierczym artykule zaatakował kult Matki Boskiej Częstochowskiej. Szczegółne nabożeństwo do Matki Boskiej w miesiącu październiku ma być przebiegiem Królowej Korony Polskiej za wy rządzoną Jej zniewagę.

Krzyż na miejscu zbrodni mińskiej

Mińsk Mazowiecki, 30. 9. — Wczorajszej nocy nieznane osoby postawiły na miejscu zbrodni, dokonanej na śp. wachmistrza Bujaku, żelazny krzyż na betonowym fundamencie. Pod krzyżem umieszczona była fotografia zamordowanego, oraz tabliczka z napisem: „Tu padł z ręki zbrodniarza Żyda śp. wachmistrza VIII pułku ulanów Jan Bujak. Cześć Jego pamięci”. Gdy wieść o postawieniu krzyża rozeszła się po mieście, na miejscu zaczęły gromadzić się tłumy mieszkańców. O godz. 11-tej z polecenia starosty krzyż usunięto, co wywołało duże wrażenie wśród mieszkańców Mińska.

O godz. 19 w świetle potężnych reflektorów ukazał się na balkonie Pałacu Weneckiego Mussolini, którego tłumy powitały burzą wiałów i oklasków. Przy dźwiękach fanfar sekretarza partii Starace zawałował z balkonu: „Czarne koszule! Powitajcie wodza, założyciela imperium!”.

Po dłuższej owacji Mussolini wygłosił następujące krótkie przemówienie:

„Czarne koszule! Przynoszę z Niemiec i z moich rozmów, przeprowadzonych z Führerem, głębokie wrażenie i niezatarte wspomnienia. Przyjaźni włosko-niemiecka, mająca swój wyraz polityczny w osi Rzym — Berlin, przetrwała w ostatnich dniach do serc obu narodów i w sercach tych pozo stanie. Cele tej przyjaźni są następujące: ścisła solidarność obu rewolucyj. odrodzenie Europy oraz pokój pomiędzy narodami, godnymi tego imienia”.

— 0 —

Anglia uzna gen. Franco wzmacnia za wycofanie Włochów z Hiszpanii

London. 1. 10. Niektóre dzienniki londyńskie twierdzą, w związku z notą francusko-angielską, która ma być przedłożona w Rzymie, iż rząd brytyjski postanowił przyznać gen. Franco prawa strony wojnującej, o ile Wło-

chy zgodziły by się na całkowite wycofanie swoich oddziałów z Hiszpanii. W razie zgody Włoch na propozycję francusko-angielską, jak przewidują dzienniki, nastąpiłoby spotkanie trzech

ministrów spraw zagranicznych, Edena, Delbosa i Ciano, które dałoby możność przedyskutowania wszystkich kwestyj, wynikających z sytuacji w Hiszpanii.

Powrót z Grenlandii

dwu członków polskiej wyprawy naukowej

L. w. w. Wrócili prof. Kosiba i p. Jahn członkowie pierwszej polskiej wyprawy naukowej, która udała się na zbadać lodowych okolic Grenlandii. Obaj uczeni podają następujące ciekawsze szczegóły o przebiegu wyprawy.

Obóz założony został u stóp tzw. „ładołodu“, wznoszącego się skalistą ścianą na kilkaset metrów nad fioletowym fiordem. — Stamtąd dopiero czyniono wypadki w głąb lodolań w promieniu nieraz kilkuset kilometrów.

Ponieważ w lecie panuje w Grenlandii przez całą dobę dzień i słońce w ogóle nie zachodzi, przeto członkowie rozłożyli sobie czas w ten sposób, że wstawali około godz. 11 i pracowali przeciętnie do godz. 24. Układano się do snu w tzw. „spiworach“, które dawały tyle ciepła, że ogrzewanie namiotów przy pomocy piecyków było zbędne.

Razem z uczonymi przebywało 6 specjalnie zaangażowanych Eskimosów. Porozumiewać się musieli początkowo „na mię“, ale z czasem Eskimosi nauczyli się kilka słów po polsku, a nasi badacze zapoznali się trochę z ich językiem i w ten sposób „rozmawiano“.

Eskimosi odnosili się do członków wyprawy bardzo serdecznie. Gdy nadziedził dzień powrotu urządzili w rodzinnej wiosce specjalne pożeganie. Przez cały czas pobytu w Grenlandii uczeni nie spotykali się wcale z cywilizowanymi ludźmi. Wędrowano przez puste okolice lodowe, czyniąc ważne obserwacje naukowe i doświadczenia. Pogoda była doskonała. Temperatura wynosiła kilka stopni powyżej zera. Przywieziono ze sobą wartościowe zbiory geologiczne, botaniczne i etno-

graficzne. Ogólny ładunek wynosił półtora tony. Wyniki będą ogłoszone, przy czym uczeni zamierzają w najbliż-

szych latach postarać się o zorganizowanie drugiej podobnej wyprawy na Grenlandię.

Bolszewicy mordują robotników hiszpańskich

Mijanci przechodzą na stronę powstańców

Salamanka. Tutejsza radiostacja komunikuje, że na odcinku Villaverde na stronę powstańców przeszło kilkudziesięciu milicjantów, należących do narodowej konfederacji pracy z komisarzem politycznym na czele. Oświadczyli oni, iż uciekają przed prześladowaniami, których przedmiotem są członkowie ich stronnictwa i

dodali, że najwybitniejsze osobistości z pośród przedstawicieli związków zawodowych zostały zamordowane w tajemniczych okolicznościach przez agentów sowieckich, będących na służbie rząd w Walencji. W ciągu września rozstrzelano około 300 robotników madyryczkich, należących do narodowej konfederacji pracy.

Niezgodna ze statutem działalność Zarządu Z. N. P.

Warszawa. Kurator, mianowany dla Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Paweł Musiał, Górnoślązak, obecnie naucz. w Mysłowicach, przybył wczoraj rano do ZNP, i był wprowadzony w urzędowanie.

Jak się okazało, z dokonanej rewizji, zarząd ZNP. prowadził stałą politykę samowolną, nie licząc się z ogółem członków, w referatach bowiem i

wnioskach, przedkładanych walnym zgromadzeniom, nie było upoważnienia dla wielu decyzji, jakie następnie zarząd na własną rękę podejmował.

Tak było np. ze spółdzielnią „Oświata“ i wydatkiem 100 tys. zł. na „Dziennik Poranny“ który prowadził politykę niezgodną z działalnością statutową Związku.

Tajemnicza profanacja grobów

Katowice. Wielkie wrażenie wywołała w Wielkich Hajdukach wiadomość o profanacji grobów na cmentarzu katolickim. Nieznani sprawcy rozkopali grób Sp. Pacenickiej pochowanej przed dwoma tygodniami, oraz grób zmarłej przed dwoma laty innej kobiety. Z grobu Pacenickiej wydobyto trumnę i derwno wieko, po-

zostawiając ciało, zwłoki zaś drugiej kobiety, Sp. Zerkówny w tajemniczy sposób zniknęły.

W Wielkich Hajdukach panuje poruszenie z tego powodu. Policja prowadzi energiczne śledztwo, aby wykryć sprawców tajemniczego naruszenia grobów.

Wypadek samolotu, ufundowanego w Chorzowie

Toruń. Samoloty, które brały udział w uroczystościach na lotnisku mokotowskim w Warszawie, rozlecia-

ły się do swych macierzystych aeroklubów. Do Torunia odleciało siedem maszyn.

Przybyły one do Torunia i wykonały kilka okrążeń nad miastem. Nieoczekiwanie w jednym z samolotów zdarzył się defekt w motorze. Pilot zmuszony był lądować, ale z powodu znacznej odległości, nie mógł dolecieć do lotniska i musiał lądować na wyspie wiślanej, zwanej Kępą Bazarową, przy czym rozbił podwozie i uszkodził kadłub.

Samolot był ofiarowany przez górników w Chorzowie.

O nowej partii

Warszawa. W kołach politycznych krąży pogłoski iż prezesem nowej partii, w skład której wejdą Chrześcijańska Demokracja, Nar. P. R., oraz Zw. Hallerczyków, ma być gen. Józef Haller. Podobno wyraził on już swą zgodę.

Obecnie dąży się do uzyskania wpływu wśród niezorganizowanych politycznie kół katolickich, oraz zjednoczenia dla swego programu Stron Ludowego. Zwracając też uwagę, iż w łonie „Frontu Morges“ biorą obecnie górnicy mocniejsze akcenty antysemickie, co jest przedmiotem ataków ze strony prasy żydowskiej.

O paragraf aryjski

Warszawa. Do zarządu głównego Zw. Adwokatów Polskich wpłynęły wnioski oddziałów prowincjonalnych o wykonanie paragrafu aryjskiego, uchwalonego w czasie ostatniego zjazdu.

M. in. członkom Związku ma być zakazane prowadzenie wspólnych kancelarii z adwokatami Żydami i zatrudnienie aplikantów bądź też pracowników Żydów.

Szkolnictwo polskie w Czechosłowacji

Praga. Minister oświaty dr. Franke przyjął delegację mniejszości polskiej, z którą omówił sprawę utworzenia polskich paralelek przy szkole handlowej w Orlowej. Minister odniósł się do żądań polskich bardzo życzliwie. Delegacja polska, która hawiła na pogrzebie Masaryka, przed audiencją u min. Frankego, rozmawiała także z premierem Hodzą.

KTO KUPUJE U ŻYDÓW — POPEŁNIA GRZECH WOBEC PRZYSZŁOŚCI NASZEGO NARODU

Jej tajemnica

POWIEŚĆ.

17

— Jaknajlepiej. Od czasu, gdy może się oszczędzać, bóle w nodze ustąpiły i naogół jest zdrowa. Po operacji odzyskała siły i nie potrzebuje zachowywać diety.

— To mnie bardzo cieszy. Operacja ta była konieczna.

— Jesteśmy też panu doktorowi nieskończenie wdzięczni, że pan nalegał na operację, inaczej byłaby matka uległa chorobie, a ja bym poniosła stratę niepowetowaną. Nie mogę sobie wyobrazić, co bym wówczas zrobił.

Doktor Helman uśmiechnął się i rzekł tonem głębokiego przekonania:

— To samo, co pan i teraz powinien zrobić... ożenić się! W dobrach Tornau powinien zjawić się następca tronu.

Ralf uśmiechnął się.

— Widać zaraz, że pan doktor był doradcą mej matki. Ona kładzie mi to ciągle do głowy i wciąż się martwi, że nie ma synowej.

— Radym bardzo i w tej mierze pomóc matce pana, — rzekł doktor.

— Kto wie? Może pan doktor znajdzie dla mnie coś odpowiedniego?

Proszę wówczas posłać mi to ekspressem poleconym.

— Gdy tylko znajdzie, posłę panu natychmiast, za załatwieniem.

Śmiali się obydwaj, a Ralf, zegnając się, przyrzekł zadzwonić przed wyjazdem.

Zeszedł ze schodów i podążył zwykłym krokiem przez Aleję Lipową ku ulicy Frydryka.

Przystanął przed sklepem jubilerskim i przyglądał się uważnie wystawionym kosztownościom. Matka prosiła go, by kupił dla Renaty jakiś ładny upominek na gwiazdkę. Długo oglądał wystawę, a później gablotki w magazynie, nie mogąc wybrać nie odpowiedniego. Zdecydował się wreszcie na sznurek pereł o małym polysku, za nim jednak zdążył zapłacić, zmienił je na bransoletkę z ładnym szafirem.

Przypominał sobie, że pereły nie przynoszą szczęścia i powodują lzy, a nie chciał przecież, aby Renata płakała.

XXII.

Wkrótce po śmierci męża, wyjechała Melania von Berkow na południe, aby — jak mówiła — ochłodzić po poniesionej stracie, w rzeczywistości, zaś by zaznać nowych wrażeń i urozmaicić sobie okres żałoby. Nie dogadzała jej zamknięcie się w Berkow i rozpamiętywanie nad marnościami

tego świata.

Znała surowe zasady Ralfa i wiedziała, że w czasie żałoby nie będzie mogła zbliżyć się do niego.

W rezultacie doszła do przekonania, że najlepiej będzie spędzić ten rok za granicą.

Odegrała przed Ralfem komedię pożegnania, która miała odzwierciedlić zarówno jej rozpacz wskutek nieuniknionego wyjazdu, jak i zapowiedź miłosnego oddania mu się za powrotem. W przekonaniu własnym odegrała swą rolę w sposób mistrzowski. Nie zdawała sobie sprawy, że Tornau nie rozumiał, a nawet nie chciał rozumieć jej obmyślanej starannie gry.

Straciwszy niedołęgę-męża, była przeświadczona, że po raz drugi zdoła usidlić Ralfa. Olbrzymi majątek, jaki odziedziczyła, ułatwi z pewnością urzeczywistnienie się jej planów i z chwilą gdy odzyskała wolność, miała dość sił w rękę, by go sobie powrócić.

Byleby tylko skończył się jaknajprędzej ten rok żałoby! Przez ten czas załatwiła za nią napewno.

(W nuznności jej do Ralfa więcej było namiętności niż prawdziwej miłości, a jego chłód i powściągliwość, które uważała za sztuczne, drażniły ją i podniecały do walki o posiadanie go wyłącznie dla siebie.

Obecność Renaty trochę ją niepokoiła. Choć nie obawiała się rywalizacji w tej „mieszcze“, jak ją nazywała, wie-

działa jednak, że kobiety przeróżnych używają środków, aby podobać się mężczyznom. Na domiar złego Renata mieszkała pod jednym dachem z Ralfem i codziennie słykała się z nim.

To też Melania zastanawiała się nieraz w jaki sposób unieszkodliwić Renatę, lub wykurzyć ją z Tornau. To była jej jedyna troska, która mąciła jej radość z odzyskanej swobody i zapowiadającej się wesoło podróży.

Z początku pojechała do Paryża w towarzystwie dobrze się prezentującej, nieco głuchej osoby, która zaangażowała na stałe. Była to pani w wieku więcej niż średnim, pochodząca z dobrej, lecz zubożałej rodziny. Szczęśliwa, że udało jej się poprawić swoje warunki materialne i włączyć się do towarzystwa Melanii, była jej ślepo oddana, gotowa do wszelkich usług. Potrafiła tak samo dobrze zjawiać się, jak i zniknąć na każde zawołanie swej hojnej chlebobdawczyni, byleby dogodzić jej zachciankom, czy upodobaniom.

Z Paryża pojechały na Riwierę, by spędzić tam zimę, kolejno w Nicei, Monte Carlo i Cannes.

Piękna i bogata wdówka była ogniskiem zainteresowania mężczyzn, zwłaszcza polujących na tego rodzaju towarzyszkę życia. Dala się porwać prądowi uciech, jednak flirtując na wszystkie strony, nie wyróżniała żadnego z jej licznych wielbicieli.

500 tysięcy dolarów strat mają południowo-afrykańskie kopalnie złota wskutek kradzieży czarnych robotników

Opublikowane niedawno sprawozdanie syndykatu kopalni południowo-afrykańskich, stwierdza, że w przeciągu ostatnich sześciu miesięcy w kopalniach tych skradziono złota wartości ponad pół miliona dolarów.

Wydobywanie złota w Afryce poł. już oddawna zostało pozbawione wszelkiego romantyzmu. Pojedynczy poszukiwacz, opisywany w szeregu sensacyjnych powieści, końca ubiegłego stulecia, należał do przeszłości. Wydobywaniem złota zajmują się obecnie wielkie przedsiębiorstwa, posługujące się wszelkimi najnowszymi zdobyczami techniki.

Oszczędności na kupienie żony.

Nie mniej jak pół miliona ludzi pracuje w południowo-afrykańskich kopalniach złota i diamentów. Tylko dziesięć procent tej sumy składa się z białych, pozostali to kolorowi murzyni. Biali przeważnie zatrudnieni są w biurach. Poza tym pełnią funkcję nadzorców.

Nadzorowanie masy kolorowych pracowników nie jest rzeczą łatwą. Murzyni pracy nie lubią, są leniwi do ostateczności. Jeżeli wogóle przyjmują pracę w kopalniach, to tylko dlatego, aby przez pięć lat na jakie podpisują kontrakt, zebrać sobie pewną sumę pieniędzy na kupienie... żony. Kobiety są w południowej Afryce drogą. Ojciec kilku córek jest zamożnym człowiekiem, gdyż, według odwiecznego zwyczaju, narzeczeni muszą za swe oblubienice płacić ich ojcom bardzo poważne sumy.

Zwyczaj kupowania żon przyczynia się w największej mierze do zapanowania kopalniom sił roboczych.

Murzyni kradną.

Czarni robotnicy są nie tylko leniwi. Jest to jeszcze najmniejsza ich wada. Główną ich wadą jest absolutny brak uczciwości: nie kradną tylko wtedy, kiedy się na nich patrzy.

Nadzór nad czarnymi robotnikami w afrykańskich kopalniach jest wspólnie zorganizowany. To też początkujący robotnik murzyn nie kradnie, bo kradść nie umie. Brak mu doświadczenia, sprytu i nie umie jeszcze oszukiwać czujności dozorców. Dopiero po dłuższym czasie przebywania w kopalni, murzyn potrafi wykorzystywać każdą chwilę nieuwagi dozorcę. Jakkolwiek większość czynności w kopalniach złota wykonują maszyny, a to głównie dlatego, aby robotnicy mieli jak najmniej styczności ze złotem, doświadczony murzyn potrafi zawsze znaleźć możliwość przywłaszczenia sobie odrobiny złotego piasku. Każdy robotnik przy wyjściu z kopalni poddawany jest nader troskliwej rewizji. Ale najostrejsze rewizje nie są w stanie przeszkodzić wynoszeniu złota, gdyż murzyni wpadają na coraz to nowe, coraz bardziej wyrafinowane pomysły.

Zwierzęta i ptaki wspólnikami złodziei.

Uwagę jednego z nadzorców zwróciło kiedyś, że czarni robotnicy od dłuższego czasu otaczają specjalną opieką i kłiwością gołębie, które przylatują na teren kopalni. Dobroć dla zwierząt nie leży w naturze czarnych. Pomimo to murzyni nie żałowali ptakom pożywienia. Właśnie ta okoliczność najbardziej zdziwiła nadzorcę. Okazało się potem, że murzyni karmili gołębie galkami z chleba, w które wkładali złoty piasek. Ponadto, biorąc bardziej oswojone gołębie do ręki, zakładali im pomiędzy pióra grud-

ki złota, przywiązując je nitkami.

Gołębie wracali z kopalni do swych gołębników, a tam wspólnicy złodziei zabijali je, aby wydostać złoto.

Murzyni używali również do kradzieży tresowanych psów i kotów, które bez przeszkód dostawały się na teren kopalni. Fabrykowali specjalne obroże dla psów, puste wewnątrz i wypychali je złotym piaskiem. Kotom przywiązali na szyi małe kieszonki wypełnione złotem.

Bardzo często zdarza się, że jakiś robotnik, który znalazł większy samorodek złota, natychmiast rzuca pracę

i stara się zbiec z terenu kopalni, omijając kontrolę przy wyjściu. Aby temu zapobiec odcinano w ostatnich czasach wszystkie kopalnie zagrodami z drutów, przez które przechodzi prąd elektryczny wysokiego napięcia. Oprócz tego naokoło kopalni chodzą nieustannie patroli dozorców, uzbrojone w ręczne karabiny maszynowe i każdego murzyna, uciekającego z terenu kopalni, poproszą zasypując gradem kul.

Zdarza się wtedy, że przy trupie zblega znajduje się złote samorodki, sięgające nie raz kilku tysięcy funtów wartości.

O właściwe traktowanie interesentów

Celowe zarządzenie premiera Składkowskiego

Warszawa. Prezes Rady Ministrów i min. spraw wewnętrznych, wobec stwierdzonych niewłaściwości w zakresie przyjmowania interesentów przez starostów wydał zarządzenie, że przyjmowanie interesentów ma się odbywać we wszystkie dni urzędowe od godz. 10 do 12. W razie dużego napływu interesentów, przyjmowanie powinno następować po tych godzinach. Forma załatwiania interesentów ma być konkretna i kompetentna, a więc załatwiający musi być do tego uprawniony z racji swego stanowiska, bądź z tytułu delegacji. W każdym starostwie należy urządzić poczekalnię z ławami, do

k której każdy obywatel, chcący osobiście przedstawić jakąś sprawę starostwie, ma wstęp od godz. 9. Wóznym, który by się ośmielił nie wpuścić kogokolwiek lub nie wskazać drogi do pokoju przyjęć, ma być natychmiast wydany. Interesenci winni być traktowani bezwzględnie sprawiedliwie i bez jakichkolwiek wyjątków bez względu na pochodzenie, wyznanie i stanowisko społeczne. Interesent, który w ciągu trzech dni nie będzie przyjęty przez starostę, może wnieść zażalenie do ministerstwa spraw wewnętrznych listownie lub telegraficznie.

PP. wojewodowie i starostowie

nie mogą zajmować stanowisk prezesów w organizacjach

Gen. dyw. Sławoj-Składkowski wydał dnia 27 okólnik do pp. wojewodów i starostów w którym zwraca uwagę, że bezpośrednia zależność organizacji społecznych i stowarzyszeń od kierowników władz administracji ogólnej przez piastowanie przez nich prezesowskich godności tamuje w dużym stopniu inicjatywę i samodzielność tych

organizacji.

Wobec powyższego zarządza, aby w ciągu najdalej dwóch miesięcy od daty niniejszego zarządzenia pp. starostowie zrezygnowali ze stanowisk prezesów organizacji społecznych z wyjątkiem organizacji wyższej użyteczności publicznej jak np. LOPP.

Szczęśliwy areszt

Pewnego kupca z miejscowości Hengersdorf w dolnej Austrii spotkało szczęście w nieszczęściu. Kupiec ten został skazany na areszt w związku z popełnionym nadużyciem podatkowym. W areszcie został osadzony w celi, w której znajdował się już inny więzień. Przjrzyawszy mu się kupiec stwierdził ze zdziwieniem, że więzień

jest ubrany w jego garnitur i buty. Kupiec podzielił się swym spostrzeżeniem z policją i pozwoliło to na wykrycie sprawców wielkiej kradzieży, jakiej kupiec nie dawno padł ofiarą przy czym wszystkie skradzione mu przedmioty zostały w całości przezeń odzyskane.

0 tło zamachu na Koca

Warszawa. Na dzień 4 października wyznaczona została rozprawa w procesie „ABC” przeciw „Kurierowi Czerwonemu”, mającej za tło głosną sprawę zamachu na pułk Koca. Mianowicie „Kurier Czerw.” zarzucił „ABC”, że zna dobrze środowisko, skąd pochodzi bomba rzucona w Świdrach Małych.

Proces ten, który będzie pierwszym sądowym echem sprawy zagadkowych bomb w willi p. Koca, okrytej jaką niezgłębioną tajemnicą, budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Dochody skarbowe a koniunktura

W bieżącym roku budżetowym, jak świadczą zamknięcia rachunkowe za 5 miesięcy (do końca sierpnia) oznacza się przeszło 10-procentowy wzrost wpływów z danin procentowych i monopolu. W pierwszej linii składają się na to zwiększone blisko w dwójnasób wpływy celne, następnie zaś wzrost wpływów z podatku przemysłowego który wynosi 13 mil. czyli 16 proc.

Jest to normalny objaw polepszonej koniunktury w przemyśle. Ogólny dochód społeczny wzrósł w mniejszym stopniu, podatek dochodowy bowiem przynosi w roku bieżącym o 9 proc. więcej niż przed rokiem.

Zerwane układy

Katowice. Odbywające się od kilku dni układy między robotnikami i pracodawcami o zmianę taryfy płac w kopalniach, hutach cynku i ołowiu oraz niektórych zakładach ceramicznych zostały zerwane.

Robotnicy zażądali podwyżki zarobków o 20 pct. Pracodawcy zgodzili się na 10 pct. dla cieśli kopalnianych, odrzucając wszelkie inne żądania.

„Piotr I-szy” w państwie Czerwonego Cara

Moskwa, 29. 9. Film „Piotr I-szy” wyświetlany jest w 56 miastach związku sowieckiego. Ogółem sporządzono 450 kopii tego filmu. Znać, czy należy, że film „Piotr I” jest apoteozą imperializmu i zabobności cara Piotra I-go.

Sztuczny jedwab

opłaca się

Warszawa. Jak się okazuje, najrentowniejszą w Polsce jest produkcja sztucznego jedwabiu. Jedna z większych fabryk w Polsce zanotowała w ubiegłym roku gospodarczym 22 miliony zł obrotu, w tym zaś 13 milionów było czystego zysku.

80 tysięcy psów w Paryżu

Paryżanie lubią psy. Ale nie tylko oni, we Francji w ogóle piesiastwo jest dobrze widziane w każdej rodzinie. W okręgu paryskim zarejestrowano 300.000 psów, z czego 80.000 w samym Paryżu. Oczywiście stosunek ten jest znacznie mniejszy niż w małych miastach, a zwłaszcza na wsi. Paryżanie płacą rocznie 1.300.000 franków podatku za swoje czworonożne pociechy.

„Opieka” niesie pomoc opuszczonym rodakom a mianowicie: chorym w szpitalach zagnieżdżonym, sierotom i dziewczętom samotnym pracującym na roli, robotnikom rozproszonym po fermach i fabrykach.

Kto się spóźnił

a nie zapłacił jeszcze abonamentu —
na mies. październik

winien niezwłocznie
skierować zamówienie na

„Głos” do najbliższej agentury
lub wprost do administr.

Pensja urzędnika sowieckiego równoważyciela ceny jednego buta

Moskwa. — Jak donoszą „Izwestia” na mocy rozporządzenia ludowego komisarza łączności Bermiana, pensje funkcjonariuszów tego komisariatu zostały z dn. 1 września znacznie podwyższone. Najwyższe płace po podwyżce będą wynosiły 540 rubli miesięcznie, najniższe zaś np. listo-

noza trzeciej kategorii 120 rubli miesięcznie. Ponieważ kilogram masła kosztuje od 17—18 rubli, miesięczna pensja listonosza stanowić będzie równoważyciela 6 i pół kg. masła lub jednego buta, gdyż para butów kosztuje 240 rb.

Wiadomości z Wielkopolski

ROK ZAŁOŻENIA 1930.

K. B. LECH LESZCZYŃSKI

HURT. OLEJÓW MINERALNYCH

Leszno, ul. M. J. Piłsudskiego 43. tel. 162.

poleca po cenach konk. i konwenc. (hurtowych): wszelkie oleje i smary dla Rolnictwa, Przemysłu i Handlu oraz wysokowartościowe oleje i smary samochodowe, motorowe, cylindrowe, traktorowe i specjalne. Benzyna, benzol, olej gazowy. — Pasy pędne wszelkiego rodzaju i dla wszystkich napędów, po cenach fabrycznych.

Polskie Opony

Samochodowe

„STOMIL”

po cenach i na

warunkach

fabrycznych



Przedstawicielstwo rejonowe łączni miast Poznania: angielskich samochodów: „The Flying „Standard” „Polish „Sokół” 600, Angielsk. motocykl B. S. A., „The Raleigh Matchless, Velocette, „James” mała motocykl. Jedyna 100-ka dwuosobowa na balonach 17-100, dwutaktowy 3 KM. Przejazd 1 km kosztuje 1 grosz. Cena 920,— zł. Bez prawa jazdy. — Cenniki i prospekty na żądanie.

KAWIARNIA **Esplanade** Rok zał. 1898

Leszno, Aleje Krasieńskiego 12, tel. 14.

Codziennie koncert — dancing od godz. 18. — Wyborowa kuchnia. Doborowa kawa. — Dobrze pielęgnowane napoje. Specjalności: pierniki, nogi wieprz. z kapustą — groch puree; pekielowa z kapustą — groch puree. Flaczki domowe. — Bigos — kielbasa biała. — Bilardy amerykańskie.

Fotograf

Nowoczesna fotografia i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań ładunki wzgl. dostawa bież. za 100 kg

Poznań, dnia 30. 9. 1937 r.
Ceny orientacyjne

Zyto	22 50—22 75
Pszenna	29 50—30 00
Jęczmień browarowy	23 50—24 50
Jęczmień 673—678 g/l	21 50—22 00
Jęczmień 709—717 g/l	22 50—22 75
Owies 1 stand.	21 00—21 25
Maki żytnie	
żytnia I, g. 0,50%	32 50—33 50
żytnia g. I, 0,65%	31 00—32 00
żytnia g. II, 0,50%	24 00—25 00
Maki pszenne	
Maka pszena g. I, 0,30%	49 50—50 00
Maka pszena gal. I 50%	45 50—46 00
Maka pszena g. I A 0-65%	43 50—44 00
Maka pszena g. II 30-65%	40 50—41 00
Maka pszena g. IIA 50-65%	35 50—36 00
Oreby żytnie stand.	15 00—15 75
Oreby pszen grube stand.	16 25—16 50
Oreby pszen. średnie	14 75—15 50
Oreby jęczmienne	15 25—15 75
Rzepak zim.	54 00—56 00
Siemię lute	38 00—40 00
Gorzyczka	88 00—40 00
Groch Viktoria	24 00—25 50
Groch Folgera	22 50—24 00
Mak niebieski	77 00—80 00
Ziarno fabryczne za kilo	18%
Makuch lute w tafiach	23 50—23 75
Makuch rzepakowy w tafi	20 25—20 50
Makuch ston. w tafi, 42—43 proc.	24 75—25 50
Srut Soja	24 50—25 50
Sioma pszena lute	5 70—5 75
pszena pszena	6 25—6 45
żytnia lute	6 05—6 30
żytnia pszena	6 85—7 05
owsiana lute	6 15—6 35
owsiana pszena	6 80—6 85
jęczmienna lute	5 80—6 05
jęczmienna pszena	6 30—6 55
żytnia lute	7 80—8 45
zwykłe pszena	8 50—9 50
nałotek pszena	8 95—9 30
nałotek pszena	9 95—10 45

Inowrocław

Rolnik Mieczysław Majewski lat 50, z Kleparz pod Gniewem w przystępie depresji duchowej, wywołanej ciężkim położeniem materialnym, powiesił się w stodole. Denat posiadał 60 morgowe gospodarstwo.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w majątności Seiborze w pow. inowrocławskim. W czasie karmienia bydła zerwał się nagle z łańcucha byk. Zwierzę widocznie czymś rozjuszona, zaczęło biegać po podwórzu i gonić pracującą tam służbę folwarczną, która przestraszona rzuciła się do ucieczki. Jeden z robotników rolnych, niej. Różański nie zdołał jednak uciec. Rozjuszony byk dopadł go, wziął go na rogi, a następnie przyduł do ściany, łamiąc mu żebra i obojczyk. Na pomoc Różańskiemu podbiegli wówczas inni robotnicy, którzy byka złapali i z wielkim trudem skrepowali. Ciężko rannego Różańskiego przewieziono do szpitala w Inowrocławiu.

Trzemeszno

Będzie siedział, bo nie chciał mu się chodzić. Miejscowy recydywista niej. Lubawy Jan, nie lubił chodzić pieszo i ukradł rower Witeczakowi Stanisławowi, biadnemu robotnikowi w Kruchowie. Lubawy wpadł jednak szybko w ręce policji trzemeszkiej. Sąd, aby oskarżony nie potrzebował chodzić pieszo, postarał mu się o miejsce, w którym posiadał 7 miejsc.

Mogilno

Staruszka wpadła w piwnicę. Najstarsza mieszkanka wioski Józefowo, Grądzelska, licząca około 90 lat, uległa w tych dniach nieszczęśliwemu wypadkowi. Staruszka, której brakuje jedna stopa, potknęła się w mieszkaniu tak fatalnie, że wpadła do piwnicy. Grądzelska doznała rany na grzbiecie dłoni, głębokiej rany na głowie, oraz poważnych kontuzji wewnętrznych. Nieszczęśliwa skutkiem ubóstwa pozbawiona jest pomocy lekarskiej.

Trafil na dobry warsztat. Thielmann Wacław z Skubaczewa będąc w Mogilnie, pozostawił swój zepsuty rower w warsztacie Molendy przy ul. Jagielloj cellem naprawy. Rower odebrał sam właściciel warsztatu. Kiedy T. powrócił po rower, odebrał go już bez tabliczki rejestracyjnej. Molenda, mimo, że poszukiwany udowodnił mu świadkami, iż przy rowerze miał tabliczkę, zaprzeczył temu. Thielmann zgłosił sprawę policji.

Ostrów

Powrót haremistrza z Ameryki. Ks. prof. Lech Ziemiński powrócił po 3 miesięcznym pobycie w Ameryce do Polski. Ks. Ziemiński wspólnie z innymi działaczami harcerek pracował wśród polskich harcerzy, krzewiąc i podtrzymując ducha narodowego wśród młodego pokolenia na emigracji.

Gniezno

W Świątyniach spaliła się rolnikowi Józefowi Maciakowi stodółka wraz z młóczarką, siewniczką, wialnią i różne ziemniaki wartości około 8000 zł.

Radioprogram

Sobota, 2. października.

Warszawa. — 6,15 Audycja poranna. 11,15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. 11,40 J. Brahms: Rapsodia na alt. 12,25 Wileński orkiestra. 16,00 „W pustyni i w puszczy” — słuchowisko dla dzieci. 16,30 Uwertury — koncert. 17,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy. 17,50 „Lata tamta morska na Helu” — felieton. 18,15 Tarantole (płyty). 19,00 Węgierskie melodie. 20,00 Audycja dla Polaków zagranicą. 20,55 „Oszeźnada gospodarka paszami” — pogadanka. 21,05 Muzyka taneczna.

Fortuna toczy się kołem loteryjnym. Czy zaopatrzyć się już w los do pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej?

Szubin

Jak wykazały dochodzenia sądownie lekarskie, śp. Leon Malicki, nauczyciel tuż. Zakładu Wychowawczego nie popełnił samobójstwa, lecz podczas manipulowania nabiałą bronią, spowodował wystrzał, który w skutkach był śmiertelny. Zwiłki tragicznie zmarłego śp. Leona Malickiego przewieziono we wtorek po południu z kosztu cy szpitala powiatowego do Poznania, gdzie zamieszkuje rodzina zmarłego. Przed kostnicą zebrał się wychowankowie Zakładu Wychowawczego wraz z dyrektorem, grodem nauczycielskim i orkiestrą. Po przemówieniu dr Kurpisa orkiestra wykonała marsz żałobny.

Bojanowo

Z życia Z. P. O. K. Staraniem miejscowego Koła Zw. Pracy Obyw. Kobiet odbyła się w czasie od 26. 9 do 3. 10 br. w sali p. Kleineria wystawa robót ręcznych, na którą dostarczono około 200 eksponatów. Otwarcia wystawy dokonał w ub. niedzielę w zastępstwie p. burmistrza, wiceburmistrza p. Rodkiewicz. Związek zorganizował jednocześnie loterię fantową, której losowanie odbędzie się w dniu zakończenia wystawy, 3 bm., a następnie odbędzie się zabawa taneczna. Czysty zysk przeznaczony zostanie na pomoc zimową.

—o—

Sprawa Banku Kupiecko-Przemysłowego w Kościanie

Kościan. — Odkrył się tu nadzwyczajne walne zgromadzenie Spółdzielczego Banku Kupiecko-Przemysłowego w Kościanie. Zebranie to odbyło się w nętej atmosferze, ponieważ rada nadzorcza wykluczyła w dniu 20 ub. m. kilku członków banku, którzy znowu specjalnie zaagitowali wśród członków, aby obalili dotychczasową radę nadzorczą. Zdaniem bowiem wykluczonych członków, rada nadzorcza przez niedopatrzność umożliwiła poprzedniemu członkowi zarządu popełnienie defraudacji. Na początku zebrania obecni na sali członkowie domagali się kategorycznie wypuszczenia na salę wykluczonych członków, na co w końcu przewodniczący, delegat Patronatu z Poznania dr. Szalkowski zgodził się, wypuszczając tych członków jednak tylko w charakterze gości. Przeszło 4 godzinne obrady były bardzo burzliwe. Zebranie uchwaliło rezolucję, cofającą votum zaufania dla rady nadzorczej przy czym w razie potrzeby pociągnie się ją do odpowiedzialności za niedopatrzność względnie niedbalstwo. Pza tym zebranie uchwaliło likwidację spółdzielni (II uchwała).

Przy wyborze likwidatorów znowu powstały namiętne sprzeczki, które jednak konkretnego wyniku nie dały, wobec czego likwidatorami Spółdzielni pozostają kandydaci członkowie zarządu Spółdzielni. Jednocześnie natomiast przy szczególnym napięciu przeszła uchwała, postanawiająca ustąpienie dotychczasowej rady nadzorczej. Do nowej rady nadzorczej weszli pp. Toperek, Moeck, M. Urbański, Szlupka, Blaszko, Tuluska, Handke, R. Jaskowski i Kopoczyński. Ponieważ w wolnych głosach zaczęło znowu wysuwać osobiste sprawy, przewodniczący nie chcąc dopuścić do ponownego zaognienia sytuacji, zgromadzenie zamknął.

Nadmienić wypada, że sędzia śledczy p. Błażewski z Leszna rozpoczął już dochodzenia w sprawie defraudacji w powyższej instytucji, które sięgają ponad 50 tysięcy złotych. Jak wiadomo, defraudacje te przyczyły się pośrednio do strat Spółdzielni we wysokości 150 tysięcy złotych, do których teraz udziałowcy muszą dopłacać. — Sąd zrozumiałe rozgoryczenie.

Jadąc kajakiem nocą - wpadli do Warty

Dwóch lekkomyślnych chłopców utonął w nurtach rzeki

Poznań. — Według obiegającej wersji, w Warcie miało onegdaj w nocy utonąć dwóch chłopców, jadących kajakiem.

Pomiędzy godziną 22,30 i 23 w pobliżu Czartorii usłyszano wołanie o ratunek. Nieznany jeszcze przechodzień wydobyl z Warty przemożonego chłopca, który, jakkolwiek umiał pływać, był silnie wyczerpany z powodu przemoczenia ubrania.

Na miejsce przywołano patrol policyjny i pogotowie ratunkowe, które udzieliło chłopcu pomocy lekarskiej. Od chłopca dowiedziano się, że z trudem, że jechał wieczorem kajakiem od strony Staroleki. W drodze pomiędzy mostem św. Rocha i Czartorią, kajak wywrócił się i chłopiec wpadł w ubranie do wody. Był to 15 letni Marian Różycki, mieszkający u rodziców przy ul. Bukowskiej 23.

Wobec tego, iż od Różyckiego dowiedziano się, iż był w towarzystwie dwóch rówieśników, którzy również wpadli do

wody, wszczęto poszukiwania za jego towarzyszami.

Na miejsce domniemanego utonięcia kolegów Różyckiego, wezwano pogotowie ratownicze miejskiej straży pożarnej, która przeszukiwała w nocy Wartę przy pomocy reflektora pomiędzy mostem Chwastewskim i mostem św. Rocha. Kilku godzinne poszukiwania nie doprowadziły jednak na ślad rzekomych towarzyszy. Również patrol policyjny przeszukał w ciągu nocy i następnego dnia rano brzegi Warty na przestrzeni od mostu Chwałszewskiego do Staroleki, gdzie jednak nie zauważono nic podejrzanego.

Jak stwierdzono wczoraj w południe, towarzyszami byli 15 letni Henryk Łuczak i 16 letni Kazimierz Bukowski.

Ponieważ chłopcy ci dotychczas do domu nie wrócili, więc przypuszcza się, że ulegli wypadkowi.

Rozwydrzenie Niemców w Polsce

Niemcy ćwiczą się w strzelaniu z rewolwerów

Inowrocław. — Buta Niemców w Polsce przekracza już wszelkie dopuszczalne granice. Wielokrotnie już okazało się, że ich organizacje, rzekomo kulturalno-oświatowe wzgl. polityczne służą w rzeczywistości szkoleniu wojskowemu. Świadczy o tym znów wypadek, który miał ostatnio miejsce w Gębicach pow. inowrocławskiego gdzie odbywają się prawie co tydzień zebrania Niemców miejscowych i okolicznych.

Ostatnio urządziła tam wielkie zebranie Jungdeutsche Partei. Przybyło na nie kilkadziesiąt osób, a m. in. też „Gauleiter” z

Inowrocławia. Z chwilą rozpoczęcia zebrania Niemcy zamknęli się na klucz. W czasie obrad członkowie J. D. P. śpiewali „Deutschland über alles” oraz szereg pieśni hakałystycznych.

Nieco później kilku z zebranych opuściło salę i wyszło na podwórze. Tu dobyli oni rewolwerów i zaczęli strzelać do celu. Gospodarz lokalu, Niemiec Henke, na strzelanie tego w ogóle nie zareagował.

Ciekawym, co by się stało, gdyby w podobny sposób postępowali Polacy w Niemczech?

Kronika dnia:

Piątek

2

Dziś

Aniołów Stróżów

Wschód słońca g. 5,37

Zachód słońca g. 17,16

Wschód księżyca g. 3,42

Zachód księżyca g. 16,22

Piątek, dnia 1 10 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 10,7, wiatr wch., 3 m. s., częst. zachm., rosa Ciśnienie atmosferyczne 756,8, wilgotność 85 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 15,8, najniższa plus 10,8. Ilość opadu 0,6 mm.

Od Wydawnictwa!

Wobec dużej ilości materiału redakcyjnego i szczupłości miejsca — zawiadamiamy P. T. Stowarzyszenia, że komunikaty o zebraniach ogłaszać będziemy tylko w formie najkrótszej, ograniczając się do podania nazwy Tow., czasu i miejsca zebrania. Prosimy za tym nie utrudniać nam pracy i komunikaty swoje stylizować według powyższego schematu.

Poza tym donosimy, iż reklamowe komunikaty o imprezach dochodowych — będą ogłaszane tylko wówczas, jeśli zostaną opłacone w administracji „Głosu”. Nadzysłanie ich do Redakcji będzie odtąd bezskuteczne i narażać może P. T. Stowarzyszenia na ewent. straty.

WYDAWNICTWO „GŁOSU”

LESZNO

Wiadomości kościelne.

Na Niedziele dwadzieścia po Ziel. Świątkach Hasło tygodniowe: „Wszystko, coś nam uczynił, Panie sprawiedliwym sądem uczynił, bójmy zgrzeszyli! Tobie aniśmy strzeżli przykazania Twoich; lecz daj chwałę imieniu Twemu i uczyń z nami według miłosierdzia Twego” (Introit).

W niedzielę śpiewa chór na Mszy św. w parafii, na innych Mszach św. śpiewa m. „Przybądź Duchu Stworzycielu”, „Klaniam się Tobie”, „O Przenajświętsza”.

Msze św. za ofiarodawców na nowy kościół odprawi się o godz. 7,30.

W poniedziałek św. Franciszka z Asyżu, we wtorek św. Placyda i towarzyszy, w środę św. Brunona, w czwartek Różańca św. w piątek św. Brygity, w sobotę św. Dominika i towarzyszy męczenników.

W niedzielę po sumie zebranie Kat. Stow. Męzów w Domu Katolickim, a po niezaporaż zebranie żywego różańca m. a.

W przyszłą niedzielę po niezaporaż zebranie żywego różańca panien.

Całodzienne wystawienie Przenajświętszego Sakramentu w kaplicy Sióstr Serafik przy ul. Szkolnej 5 odbędzie się dnia 4 października (poniedziałek) w uroczystość św. Franciszka o godz. 6,15 i pierwsza Msza św., drugi o godz. 9. Zakonczenie o godz. 6,30 wieczorem.

Nauka przygotowawcza do Sakramentu św. dla dzieci wiejskich rozpocznie się we wtorek 5 bm. i to dla młodszego rocznika o godz. 2, dla starszego o g. 2,45 po południu.

1) Zw. Emerytów, Wdów i Sierot. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 4. października. Zarząd prosi aby każdy z emerytów przyszedł na zebranie z własnym dekret emerytalnym, celem wysłania go do Województwa.

Również uprasza się o dostarczenie członkami Komisji lekarskiej. Zarząd.

2) Zarząd Koła Opieki Rodzicielskiej w Lesznie. Zarząd prosi Państwa, Licum Pełnomocników o Walnym Zebraniu, które odbędzie się w niedzielę dnia 10 października o godz. 10-tej w gmachu szkoły.

3) Czyja własność? Znalezione obrączki i przybłakal się piesek czarny. Informacja: pokój 1 w Ratuszu.

4) Ceny targowe. Dziś na targu płac: masło 1,40 zł; jaja 1,40 zł; ser 1,12 gr. f.; cebule 5 gr.; pomidory 10 gr.; jabłka 25 gr.; gruski 25 gr.; kurę 1,45 zł; kaczki 65 gr.

Kosztu podróży, korespondencji i telefonów

zmniejszą się w każdym przedsiębiorstwie do minimum — gdy nie będzie się szukało daleko źródeł zaopatrzenia — bo wszystkie artykuły z dziedziny techniki i automobilizmu kupuje się najtaniej w f-mie „Omnia” w Lesznie. Liczne rzesze zwiedzających

Wystawę Rzemieślniczo-Przem. w Lesznie

przekonały się, że f-a „Omnia” jest nie tylko najkorzystniejszym źródłem zakupu wysoce gatunkowych olei i smarów dostosowanych do każdej maszyny, motoru i samochodu — lecz także posiada dobrze zaopatrzony magazyn wszelkich szczelnych pasów transm., artykułów miedzarskich, sprzętów pożarowych etc., które stale uzupełnia w najnowsze zdobycze techniki.

„OMNIA”

ZACHODNIOPOLSKIE
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
właśc. Mieczysław Górecki,
LESZNO (WLKP.)
ul. Leszczyńskich 31. — Telefon 199.

Diżury lekarskie
lekarzy domowych Ubezpieczalni Społecznej na miesiąc październik 1937 r.

1. Dr. Lewandowski
2. Dr. Polewski
3. Dr. Trószynski

1) Dancing — bridiż tenisistów Sokola. Tenisiści Sokola urządzają w nadchodzącą sobotę od godz. 20 dancing — bridiż. DANCING NA BUDOWE SZKÓŁ.

W związku z Tygodniem organizuje PCK, wspólnie z Miejskim Komitetem Budowy Szkół Powszechnych dancing na dużej sali Hotelu Polskiego, w sobotę, dnia 2. października od godz. 20.

Kalendarzyk zebrań

k) Chór męski „Nowowiejski”. Lekcja śpiewu o godz. 8 wiecz. w piątek 1. 10. w gmachu poseminaryjnym.

k) Oddział tenisowy T. G. Sokół. Pogadanka mies. Oddziału w piątek, 1. 10. o godz. 20 w Sokolu. — Kierownictwo.

k) Zebranie Zw. Rez. zapow. na 1 bm. odwołuje się. Termin przyszłego zebrania zostanie podany do wiadomości.

k) Klub szach. Hetman 1 10 g. 20 rozgrywki szachowe w lokalu Hotelu Polskiego.

k) KSM. 2. 1 bm. po nabożeństwie adoracji w ognisku. Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się konkurs obowiązkowy.

k) Baczność Sokół! Ćwiczenia drużyn drużyn odbywają się regularnie we wtorki i piątki od g. 20-22. Naczelnik.

k) Z. Z. K. 2 bm. g. 18 w lokalu p. Maryniaka, ul. Komeńskiego 45, ogólne zebranie kolejarzy, na które prosi o liczne przybycie Zarząd Koła.

k) Zebranie ZMP. „Jeanaś” 2 bm. g. 8,15 w lokalu p. Klemczaka.

k) Kat. Stow. Męzów Oddz. Leszno 3 bm. po sumie o g. 11,45 zebranie w Domu Kat.

k) Legia Inwalidów Woj. Wojsk Polsk. Komp. w Lesznie 3 bm. g. 14 zebranie m. w lokalu p. Łagody, G. Narutowicza 3.

k) Kat. Stow. Kobiet św. Anny 3 bm. g. 8 wiecz. plenarne zebranie w Domu Kat.

k) Zebranie Aus. Działu Gosp. w szkole handl.-przemysł. 3 10 o godz. 11.

k) Kat. Tow. Robotników Polskich w Lesznie. Zebranie mies. w niedzielę, 3. 10 o godz. 4 po poł. w sali Domu Kat. Referat wygłosi p. prof. Machnikowski. O licznym udziale członków oraz gości prosi Zarząd.

k) Tow. b. Żołnierzy 1 p. Strz. Wlkp. Oddz. w Lesznie. Zebranie mies. 3 10 o g. 14,30 w świetlicy tuł. p. p.

k) Zw. Sam. Handl. i Domokr. 3 10 g. 14 zebranie mies. w lokalu p. Klemczaka, ul. Szkolna. Zarząd.

k) K. S. „Pogon” 1 10. g. 20 ogólna pogadanka w Ognisku. Nowych członków przyjmuje się tylko za poleceniem członków dotychczasowych. Kierownik.

k) Tow. Powstańców i Wajasków. Zebranie w sobotę 2. 10. o g. 20; Zarządu o godz. 19. Na zebraniu nastąpi odczyt referatu. Uprasza się o liczne przybycie członków. Zarząd.

Jutro rozpoczyna się „IV Tydzień Szkoły Powszechnej”

Od 2 do 10 października rb. odbywać się będzie IV Tydzień Szkoły Powszechnej. Urządza go Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych celem przypomnienia społeczeństwu i pogłębienia zadań, jakie łączą się z szerzeniem kultury i oświaty na naszych Ziemiach. W IV Tygodniu Szkoły Powszechnej będą urządzane we wszystkich miastach i wsiach pouczające wieczornice, odczyty, wykłady, rozdawane będą ulotki, pisma reklamowe, sprzedawane będą nalepki na okna, żelony Towarzystwa, chorągiewki, widokówki itd., oraz urządzona będzie zbiórka uliczna i domowa. Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych spełnia jedno z najważniejszych zadań społecznych w obecnej chwili popiera budowę szkół, których brak u nas wszędzie bardzo dotkliwie. Jest rzeczą stwierdzoną, że olbrzymia cyfra analfabetów, przekraczająca liczbę ośmiuset tysięcy, jaką mamy w kraju, powstała wyłącznie tylko wskutek braku budynków szkolnych.

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zwalcza skutecznie tę wielką bolączkę, pomagając rok rocznie do budowy poważnej ilości sal lekcyjnych. Jakkolwiek przy jego poparciu zdolano w krótkim czasie czteroletniego jego istnienia poprzeć budowę około dwięciu tysięcy izb lekcyjnych, dających pomieszczenie około stu tysięcy uczniom, zadanie jego wciąż jeszcze nie pękło. Dąży ono do stworzenia takiego stanu w kraju, aby analfabetyzm nie należał w ogóle do naszych ogólnych zagadnień.

W IV Tygodniu Szkoły Powszechnej przylączyć się winien każdy czynnie i moralnie do poparcia akcji Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, składając również na jego fundusze budowlany swój ofiarny grosz. Społeczeństwo nasze, które okazuje wiele zainteresowania akcją zasłużonego Towarzystwa, okaże zapewne również w IV Tygodniu Szkoły Powszechnej swoje wysoce obywatelskie stanowisko.

Z życia Zjedn. Kolejowców Polskich w Lesznie

29 ub. m. odbyło się w Hotelu Dworcowym zebranie Zjedn. Kolejowców Polskich, na którym po zagaleniu obrad przez prezesa p. Litę — sekretarz zarządu okręgowego w Poznaniu p. Wojtkowski wygłosił referat o położeniu kolejarzy.

Referent stwierdził na wstępie, że chociaż sytuacja w kolejniactwie uległa poprawie — jest jeszcze szeregiem bolączek, wymagających załatwienia. Jedną z nich jest podatek specjalny, o którego likwidację zabiega Zjednoczenie. W wyniku tych starań, podatek, który miał być chwilowy — zostanie prawdopodobnie zniesiony. Chodzi przy tym o to, aby nie nałożono go w innej formie np. podatku dochodowego, gdyż wówczas sytuacja byłaby niezmieniona.

Najważniejszym z pośród wszystkich — jest zagadnienie uposażenia. Należy wywalczyć dla wszystkich kolejarzy minimum

egzystencji. Dlatego też kolejarze domagają się wprowadzenia automatycznego awansu, zniesienia dekretu z r. 1935, obciążającego zaopatrzenie emeryt. o 25 proc.

Poza tym dąży Zjednoczenie do unormowania czasu pracy, elastowania pracowników; ustalenia pracowników czasowych i wreszcie rozciągnięcia dodatku za służbę nocną na tych wszystkich pracowników, którzy pełnią służbę w porze nocnej.

Aby pow. postulaty przeprowadzić — potrzebna jest solidarna akcja wszystkich zrzeszonych kolejarzy. Z tego względu skonolidowanie życia kolejarzy jest zasadniczym warunkiem powodzenia zabiegów o poprawę sytuacji kolejarzy polskich.

W dyskusji, jaką rozwinęła się po referacie — poruszono szereg aktualnych spraw.

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono.

Tragiczny wypadek w Rydzynie

Dziewczynka wpadła do kotła z wrzącą wodą

W ub. czwartek o godz. 4,30 popoł. wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w mieszkaniu p. Mileckiego w Rydzynie przy ul. 3. Maja 29. Kiedy p. Milecka zastawiła z pieca kociołek z wrzącą wodą do prania i zasnuwała otwory na piecu, przechodziła obok kociołka 6 letnia Zofia Skrzypczakówna, niespodziewanie cofnęła się wstecz

i wpadła do kociołka, doznając poważnych oparzeń na dolnej części ciała. Pierwszej pomocy udzielił jej miejscowy lekarz p. dr. Sitowski.

Wiadomości kościelne. W nadchodzącą niedzielę przypada w tut. parafii odpust Aniołów Stróżów.

Terminy płatności podatków w miesiącu październiku

W październiku płatne są następujące podatki:

1) do 25 października — zaliczka miesieczna na podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego we wrześniu, przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I-V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

2) do 25 października — zaliczka za III kwartał na podatek przemysłowy od obrotu za 1937 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w ub. kwartale (lipiec, sierpień i wrzesień rb.) przez przedsiębiorstwa nie wymienione w punkcie 1, a prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

3) do 15 października — zaliczka za III kwartał na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości co najmniej 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy, przez przedsiębiorstwa, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych;

4) do 7 października — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę we wrześniu rb.;

5) do 15 października druga półroczna rata podatku dochodowego od uposażeń z tytułu różnicy, wynikającej z kumulacji uposażeń otrzymanych w 1936 r.;

6) do 5 października — podatek od energii elektrycznej, pobranej przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 30 września rb. do 20 października — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni września rb.;

7) do 31 października — druga rata podatku od lokali za 1937 r.

Ponadto płatne są w październiku załogiści odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Dorostej młodzieży męskiej pod uwagę

Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod Gnieznem rozpoczyna z dniem 1 listopada nowy kurs męski. Jest on dostępny dla ogółu młodzieży wiejskiej i miejskiej bez względu na dotychczasowe wykształcenie.

Program wykładów obejmuje prócz wiadomości ogólnokształcących również zagadnienia społeczne i oświatowe oraz kształkowość. Czas trwania — pięć miesięcy. Dla niezamożnych przewidziane są ulgi.

Po szczegółowsze informacje należy zwracać się do Dyrekcji, dołączając znaczek na odpowiedź.

„Tydzień Miłosierdzia” w Wielkopolsce

W czasie od 10—17 października r. b. organizuje Instytut „Caritas” tradycyjną uroczystość charytatywną „Tydzień Miłosierdzia” na terenie całej Wielkopolski. Protektorat objęli łaskawie J. Em. Ks. Kardynał Prymas i Pan Wojewoda Maruszewski.

Zadaniem „Tygodnia Miłosierdzia” jest wzbudzenie ducha ofiarności w społeczeństwie oraz zebranie funduszy i środków w naturze na pomoc dla najbiedniejszych.

Osieczna

oż Tow. Pszczelarzy. Zawiadamia się członków W. Z. P. Oddział Osieczna, że zebranie odbędzie się dnia 3 października 1937 r. o godz. 15 w lokalu p. Pieczyńskiego w Osiecznej, na które to zebranie za-

prasza się uprzejmie członków jak i nieczłonków, posiadających pszczoły, gdyż chodzi o przyjmowanie zgłoszeń na cukier dodatkowo przyznany dla podkarmiania pszczoł i w tym dniu ostatecznie zakończy się przyjmowanie zgłoszeń na ten cukier. W razie niepogody zebranie to odbę-

dzie się dnia 10 października 1937 o tej samej godzinie i w tym samym lokalu. Zarząd.

JARMARKI

Jarmark na konie. W środę, dnia 6 października r. b. odbędzie się w Lesznie targ wielki na konie i bydło.

Jarmark na konie, bydło i trzodę chlewną oraz towary kramne odbędzie się w Jutrosinie w czwartek, dnia 7 października 1937 r.

Rakoniewice. Jarmark na konie. W czwartek, dnia 14 października r. b. odbędzie się w Rakoniewicach jarmark na konie, bydło, trzodę chlewną, kramny i zboże.

Redaktor odpowiedzialny: M. Urbanowicz

Uwaga! Ze względu na ogromne zainteresowanie i powodzenie filmu — **Uwaga!**

Dwa Urwisy z Pat i Patachonem

obecnie wyświetlanym w Kinie Apollo

W niedzielę, dn. 3 października o godz. 3 popoł. dodatkowe przedstawienie w „KINIE PALACE”

Restauracja w Lesznie, ul. Bracka 9

urządza dnia 2-go bm

**WIEPRZOBICIE**

na które Szanowni Gości i Sympatyków — zaprasza Gospodarz Tomczyk.

Nauczyciel muzyki

udziela

lekcji gry na skrzypcach i fortepianie gruntownie i tanio. Zgłosz. od godz. 8—11 i 14—18 LESZNO, ulica Komeńskiego 32, I. piętro.

Dypl. nauczycielka muzyki

(fortepian) z długoletnią praktyką w szkole muzycznej w Poznaniu przyjmuje uczni początkujących i zaawansowanych. — Nauka fachowa.

Helena Anderszówna, dypl. nauczycielka muzyki. Zgłosz. przyjmuje: Leszno, ul. Raclawicka 11. m. 2.

Pokój frontowy

ładnie umeblowany, na I piętrze - z osobnym wejściem, — od zaraz lub później, do wynajęcia. — Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie.

Tania Jatka

w Rzeźni Miejskiej w Lesznie

Jutro w sobotę, dn. 2 bm. od godz. 8-10 odbędzie się sprzedaż mięsa mniejwar-
tściowego.

Zarząd Miejski

Mieszkanie**4 pokoje z kuchnią**

z wszelkimi wygodami — od 1. 11. 37., do wynajęcia. Zgłoszenia: Leszno, Plac Kościuszki 1, m. 2.

Mieszkanie**4 pokoje z kuchnią**

łazienka, potrzebne, od 1. 11. br. Zgłoszenia pism. do eksp. Głosu w Lesznie pod „J. Sz.”

Trwała parowa

ondulacja kompl 4 zł elektryczna od 7 zł

Firma H. Jokiel

Leszno, Bracka 20.

UWAGA!

Przyjmuję wszelkie prace w zakres stolarstwa wchodzące. Niskie ceny.

Stolarnia F. Lewandowski — Łaborowo nr. 2.

Drzewo

budowlane stolarskie słupy

sztachety i t. p. na płoty

paliki do drzew oraz drzewo opałowe

Stefan Nowacki

TARTAK — LESZNO

Stół do składu

2 metry długi

oraz gablotka

tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. „Głosu” w Lesznie.

Dom mieszkalny

z dużym chlewem, w Świeciechowie, przy ulicy św. Marka, korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia: Świeciechowa, ul. Wolności 1.

Duża szyba

8 milimetrów gruba, okazanie tanio na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Skład

artykułów piśmiennych — i towarów krótkich z mieszkaniem, kilkanaście lat dobrze prosperujący, przy Rynku, spowodu zmian rodzinnych - do sprzedania. Zgłosz. pism. do eksp. Głosu w Lesznie — pod „Papier”.

Udzielam lekcji

w zakresie gimnazjalnym. Specjalność: matematyka, język łaciński, niemiecki. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie.

Ubikacja

po kotłowni, nadająca się na większe przedsiębiorstwo rzemieślnicze i garaż od zaraz do wydzierżawienia w Lesznie, przy ulicy Komeńskiego 42. Inform. udziela zarządca przymusowy.

Kartofle jadalne

biało i żółtomięsne. Przyjmuje zamówienia

Mająt. Strzyżewice pow. Leszno, tel. 174 i 94

Mieszkanie**3 pokojowe**

słoneczne — odnowione, z werandą i przynależnościami, ewtl. z ogródkiem na parterze, od zaraz lub później do wynajęcia. Leszno, ulica Gabr. Narutowicza 31.

Restauracja Wiarszawianka Winiarnia

Leszno, ulica Marsz. Piłsudskiego 48 — Telefon 238

zaprasza uprzejmie na

**SWINIOBICIE**

mające się odbyć w sobotę 2 bm. Od rana podaje: Mięso z kotła, białą kiebasę, kiszkę z kapustą i nogi wieprzowe. Dobrze pielęgnowane napoje itp.

Z poważaniem Leon Moszczeński.

Hotel Polski Leszno

ulica Komeńskiego 3

Zawiadomienie

W. Szan. Publiczności miasta i okolicy uprzejmie donoszę, że po przebudowie i gruntownej renowacji wszystkich lokali restauracyjnych odbędzie się w sobotę, dnia 2 października r. b. otwarcie. Z tej okazji urządzą w tymże dniu

wieprzobicie

Od godziny 10-tej mięso z kotła — o godz. 5-tej biała kiebasa i kiszkę z kapustą - oraz wszelkie inne zimne i ciepłe potrawy w wielkim wyborze. Dobrze zaopatrzone sklepy pielnymi winami, wódek gatunkowych i piwa. Ceny umiarkowane. Zapewniając miły pobyt i skora obsługę. Na powyższe W. Szan. Publiczność miasta i okolicy jaknajuprzejmiej zaprasza.

Władysław Nowak, gospodarz.

Sygnatura Km. I. 598/37.

Owieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Lesznie — rewiru I. J. Nawrocki, mający kancelarię w Lesznie, ulica Gabr. Narutowicza Nr. 48 — na podstawie art. 602 k. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 października 1937 r. o godz. 15-tej w Jeżycach Kościelnych pow. Leszno, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Józefa Kerbera II. w Jeżycach Kościelnych — składających się z 100 ctr. żyta, oraz owoców na łączną sumę zł 1.000.—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Leszno, dnia 30 września 1937 r.

Nawrocki, Komornik Sądu Grodzkiego I rewiru w Lesznie, ulica G. Narutowicza nr. 48.

Ogłoszenia w Głosie są skuteczne**„KINOTEATR HOTEL POLSKI LESZNO”**

Dziś w piątek — rewelacyjna premiera Największy film świata — pod tytułem

»Bandera«

(Sztandar)

W sobotę, dnia 2 bm. kino nieczynne. Początek o godzinie 8,15 wieczorem. w niedzielę, o godz. 2, 4, 6 i 8,15 w.

Wielki film z życia Legii Cudzoziemskiej W rol. gł. wielka aktorka ANNABELA i JEAN GABIN

Uwaga: Dziś w piątek o godz. 5 popoł. „Miłosne Niespodzianki”

po cenach 50% zniżonych

Codziennie danting i występy artystyczne na małej sali początek o godz. 9-tej wiecz.